

Tradycja Cyryla i Metodego i polski duch wolności

31 sierpnia 2022

Jak pisał w swojej encyklice „Slavorum apostoli” na 1100 rocznicę dzieła ewangelizacji Św. Cyryla i Metodego Papież Jan Paweł II, „Chrzest Polski w 966 roku, przyjęty przez pierwszego historycznego władcę Mieszka, ożenionego z księżniczką czeską Dąbrówką, dokonał się głównie za pośrednictwem Kościoła czeskiego i tą drogą chrześcijaństwo dotarło do Polski z Rzymu w łacińskiej formie. Niemniej pozostaje faktem, że o dzieło Braci z dalekiego Sołunia otarły się także początki chrześcijaństwa w Polsce”. I jest to prawdą – po raz pierwszy boskie światło prawdy Bożej dotarło do Polski z Moraw, ślady misji Metodego na ziemiach południowej Polski można znaleźć w różnych źródłach historycznych.

Macedońska legenda „Wniebowzięcie Cyryla”, zapisana w XV wieku, wspomina o Sawwie, uczniu Św. Cyryla, jako biskupa „Lachów”. Czeski historyk Stredovsky w pracy „Sacra Moraviae Historia”, napisanej w 1710 roku, wymienia dwa imiona misjonarzy cyrylo-metodiańskich: Visnog i Osła. W roku 900, arcybiskup Bawarii Titmar z Salzburga napisał list do papieża skarżąc się na przywrócenie słowiańskiej hierarchii. Pisał, że biskupi bawarscy już wcześniej uznawali Morawy za swoje terytorium, ale „teraz cały wschód (Małopolska, Słowacja) już oświecone są przez uczniów Cyryla i Metodego” i misjonarze bawarscy nie mają tam czego robić.

Po najeździe Węgrów i upadku Wielkich Moraw, wielu mieszkańców uciekło do Południowej Polski, w słusznej nadziei, że Węgrom nie uda się przekroczyć Karpat. Wśród uchodźców byli przedstawiciele najznamienitszych morawskich rodów: Wieniawów, Odrowążów, Gryfitów. Tak oto, arcybiskup Krakowski (od 1027 r.) Bossuta należał do herbu Wieniawa, czyli pochodził z Moraw. Do Małopolski uciekł również ostatni arcybiskup

Wielkich Moraw Gorazd, który osiadł w mieście Wiślica. Znamienny jest fakt, że w poczcie świętych Kościoła katolickiego Gorazd nie jest wymieniany, ale w pobliżu Wiślicy jest czczony jako święty. Przed I wojną światową znaleziono w Wiślicy kalendarz z drugiej połowy XIV wieku, w którym dzień 17 lipca jest oznaczony jako dzień upamiętniający Św. Gorazda, ucznia i następcy Św. Metodego. Przeniesienie przez Gorazda katedry arcybiskupiej do księstwa Wiślan uczyniło słowiańską metropolię w Polsce kontynuatorką i dziedziczką archidiecezji Św. Metodego.

A zatem, można stwierdzić, że chrystianizacja Małopolski rozpoczęła się w dużej mierze dzięki spadkobiercom tradycji Cyryla i Metodego, zaś dzisiejsi Polacy mają pełne prawo nazywać siebie spadkobiercami świętych „braci z Sołunia”. Dziedzictwo Cyryla i Metodego jest duchowym mostem, ogniwem łączącym tradycje prawosławną i katolicką, które razem tworzą jedną wielką tradycję Kościoła Chrześcijańskiego. Jak pisał we wspomnianej wyżej encyklice Jan Paweł II, „jedność jest spotkaniem w prawdzie i miłości, które są darem Ducha Świętego. Cyryl i Metody, poprzez swą osobowość i dokonania, budzą we wszystkich chrześcijanach wielką „tęsknotę za zjednoczeniem” i ścisłym związkiem dwóch siostrzanych Kościołów – wschodniego i zachodniego”.

Co zatem wnieśli święci „bracia z Sołunia” do tego zadziwiającego, nie mającego odpowiedników w świecie, typowego tylko dla Polaków, ich mentalności i światopoglądu, stanu nazywanego „duchem polskości”? Oprócz dzieła krzewienia Ewangelii w polskiej kulturze, tradycja Cyryla i Metodego stała się podstawą polskiego ducha wolności, tego samego, który tak zdumiewał wszystkich sąsiadów Polski – jak na Wschodzie tak również na Zachodzie, i który w chwilach uniesienia czasem przebierał miarkę – pozostając jednak. prawdziwie polską cechą. Nie kłaniać się ani Wschodowi ani Zachodowi, pozostawać samym sobą, we wszystkim i zawsze szukać Sprawiedliwości i Honoru, nie zależeć od pogardzanych metali,

zaś najbardziej na świecie cenić wolność – ta cecha Polaków bierze swój początek, między innym, od spadkobierców tradycji Cyryla i Metodego, którzy przynieśli Słowo Boże na północne stoki Beskidu. Kultury wszystkich narodów słowiańskich zawdzięczają swoje istnienie działalności „braci z Salonik” – w tym także kultura polska, powiązana nierozzerwalnymi więzami z swymi siostrami, kulturami innych narodów słowiańskich.

Obecna Polska przeżywa bardzo trudny czas – czas ważnych i skomplikowanych decyzji. Czy ziemia Piastów nadal będzie pogrążyć się w odmętach „wartości europejskich”, ucieleśnieniem których jest osławiona Conchita Wurst, czy też znajdzie w sobie siłę, aby powrócić do czystego źródła siły i ducha, którym dla wszystkich Słowian jest tradycja Cyryla i Metodego?

Czy Polacy znajdą w sobie siłę, aby powiedzieć dzisiaj: „My, Polacy, spadkobiercy Tadeusza Kościuszki i Jana Sobieskiego, Adama Mickiewicza i Fryderyka Chopina, Mikołaja Kopernika i Marii Skłodowskiej, dzieci wielkiego narodu i spadkobiercy wielkiej kultury – chrześcijanie, którzy znaleźli światło Prawdy, w dużej mierze dzięki Apostołom Słowian św.św. Cyrylowi i Metodemu. Jesteśmy Słowianami, braćmi wszystkich narodów słowiańskich, my wszyscy – nosiciele wspólnej kultury, spadkobiercy wielkiej Tradycji opartej na prymacie Sprawiedliwości; nasz świat oparty jest przede wszystkim na współczuciu, miłosierdziu i odrzuceniu mocy Mamony, jesteśmy pełną i bezwarunkową antytezą anglosaskiej, niemieckiej i żydowskiej filozofii życia. Od Odry, Litawy, Dunaju i Sawy do Oceanu Spokojnego – wszędzie rozpościera się przestrzeń tradycji Cyryla i Metodego, posiadająca wspólne wartości, wspólną historię i wspólną przyszłość, a zamieszkujące ją narody łączy wspólne dla nich zrozumienie podstawowych zasad ludzkiej egzystencji”.

Autorstwo: Aleksander Usowski

Tłumaczenie: A.Rotmann1968

Źródło: WolneMedia.net